

Tomasz Chabinka

Student II roku ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz II roku informatyki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Rawls vs Nozick: czy deportacja Romów jest sprawiedliwa?

Współcześnie występuje tendencja do analizowania przepisów i praktyki prawnej pod względem skuteczności rozwiązywania problemów społecznych, które leżą u ich podłoża. Podejście takie można zastosować w przypadku problematyki praw mniejszości narodowych i etnicznych w Unii Europejskiej. Rozważając precedens masowej deportacji Romów z Francji można zastanawiać się, czy w ten sposób rozwiązano problemy wynikające z różnic kulturowych pomiędzy „obcymi” a „gospodarzami”. W tym opracowaniu za cel stawiam sobie jednak coś innego. Chciałbym poszukać odpowiedzi na pytanie, czy istniejące przepisy są tak naprawdę właściwe i zastanowić się, jak powinno wyglądać prawo odnoszące się do problemu obecności Romów we Francji lub szerzej: do obecności mniejszości narodowych w innych krajach Unii Europejskiej. Celem mojej pracy jest odpowiedź na pytanie o sprawiedliwość decyzji o deportacji Romów.

Na pracę składa się kilka części. W pierwszej przedstawię w skrócie ewolucję idei prawa naturalnego i prawa normatywnego. Pozwoli to zrozumieć, jak na przestrzeni wieków zmieniało się postrzeganie relacji pomiędzy sprawiedliwością jako taką a istniejącym prawem. Umożliwi także zrozumienie doniosłości obecnej sytuacji, w której istniejące normy prawne mogą być poddawane ocenie etycznej przez każdego indywidualnego obywatela. Pokażę także, iż rozgraniczenie tych dwóch rodzajów praw (naturalnego i normatywnego) nie musi prowadzić do odrzucenia wartości, takich jak dobro czy sprawiedliwość.

Kolejne dwie części pracy poświęcone są właściwej analizie rozważanych kwestii. W debacie funkcjonuje co prawda stanowisko głoszące, iż sprawiedliwość oznacza realizację zasady: „*każdemu według tego, co przyznaje mu prawo*”,¹ jednak, jak zauważa J. Błuszkowski: „*ta zasada dopuszcza w praktyce tyle jej wariantów, ile jest różnych prawodawstw. Jest jednak zawodna, gdyż to, co przyznaje prawo, może być niesprawiedliwe*”.² Nie będę zatem rozważać tej koncepcji. Zajmę się za to znacznie bardziej interesującymi teoriami sprawiedliwości autorstwa Johna Rawlsa i Roberta Nozicka.

¹ *Spoleczeństwo i polityka*, K.A Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Warszawa 2007, str. 173.

² Tamże.

W części drugiej pracy zastanowię się, jakie zasady sprawiedliwości dla społeczeństwa złożonego z obywateli wielu państw można wyprowadzić z teorii Rawlsa. W świetle przyjętych założeń przedstawię zasady, które mogłyby być uznane w warunkach sytuacji pierwotnej.³ Trzecia część mojej pracy poświęcona jest analizie problemu w świetle teorii sprawiedliwości Nozicka, stanowiącej libertariańską odpowiedź na teorię stworzoną przez Rawlsa. Odnotować należy, że elementem pracy nie będzie rozstrzygnięcie, która z przedstawionych teorii sprawiedliwości jest słuszna. Pragnę przedstawić jedynie skutki, jakie pociąga zastosowanie każdej z nich, zaś ocenę ich adekwatności pozostawiam czytelnikowi.

Aby poprowadzić rozważania dotyczące każdej z proponowanych teorii, wprowadzić trzeba model opisujący rzeczywistość. Pozwoli to na wyabstrahowanie najważniejszych faktów i pozostawienie z boku potencjalnych szumów informacyjnych. Ponieważ obie teorie są teoriami liberalnymi i dotyczą relacji pomiędzy jednostkami a nie grupami społecznymi, należy scharakteryzować cechy osób,⁴ których dotyczyć będzie dalsze rozumowanie. Wyróżnikami będą zatem: romskie pochodzenie, brak obywatelstwa francuskiego, obywatelstwo Unii Europejskiej, zamieszkanie na terenie jednego z licznych obozów imigracyjnej biedoty i brak legalnego źródła dochodów.

W stosunku do spełniających łącznie wszystkie powyższe warunki miało zastosowanie prawo, na podstawie którego osoby te mogą być deportowane z terenu Francji do kraju pochodzenia. W ramach bezwrotnego świadczenia otrzymują bilet oraz dodatkowo 300 euro na każdą osobę dorosłą oraz 100 euro na każde dziecko. Same przepisy są zaś efektem kilkudniowych zamieszek, jakie wybuchły w imigranckiej dzielnicy miasta Grenoble w połowie lipca 2010 r. na skutek śmierci dwudziestosiedmioletniego Francuza pochodzenia algierskiego. Człowiek ten zginął od policyjnej kuli, uciekając z łupem po napadzie na bank. Podkreślić należy, że w wydarzeniach tych Romowie nie brali czynnego udziału.

³ Pojęcie sytuacji pierwotnej (początkowej) stanowi jeden z podstawowych terminów teorii sprawiedliwości Rawlsa. W bezpośredni sposób odnosi się do teorii umowy społecznej i oznacza sytuację, w której strony – członkowie społeczeństwa – zawierają kontrakt (umowę) określającą zasady życia społecznego, którymi będą się kierować. Rawls zakłada, że strony zawierające porozumienie w warunkach sytuacji pierwotnej są równe i znajdują się za tzw. zasłoną niewiedzy. Pojęcie to wyjaśnione jest w dalszej części pracy. Oczywiście pojęcia sytuacji pierwotnej nie należy traktować dosłownie, a jedynie jako eksperyment myślowy mający pomóc w ustaleniu praw rządzących społeczeństwem.

⁴ W kontekście teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa moglibyśmy mówić tu o dwóch „istotnych pozycjach społecznych”: obywatela francuskiego i imigranta.

1. Ewolucja idei prawa naturalnego i prawa normatywnego

Podział praw na naturalne i normatywne omówiony jest w pracy K.R. Poppera *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*.⁵ Austriacki filozof wprowadza ostre rozróżnienie na prawa naturalne i prawa normatywne. Prawa naturalne to te, które stale i niezmiennie obowiązują w przyrodzie (np. prawo grawitacji, ruch Ziemi wokół Słońca); człowiek nie może ich złamać. Prawa normatywne projektowane są natomiast przez ludzi, zaś ich przestrzeganie gwarantowane jest pewnymi sankcjami społecznymi. Warto zauważyć, że podział ten nie jest zgodny z powszechnym intuicyjnym postrzeganiem tej kwestii. Według K.R. Poppera bowiem zarówno przepisy określające zawieranie umów cywilnych, jak i dziesięć przykazań zaliczać będziemy do praw normatywnych, nie naturalnych. Zastanówmy się, skąd wynika różnica pojmowania prawa naturalnego, którą zaobserwować możemy między Popperem a powszechnym rozumieniem tego terminu.

Jak tłumaczy autor *Spoleczeństwa...* u ludów pierwotnych występowała szeroka sfera tabu. Ludzie ci uważali, że wszystkie prawa są pochodzenia boskiego, zostały ustanowione przez istoty wyższe i jako takie nie powinny podlegać zmianom. Ich zdaniem życie toczy się wokół istniejącego porządku, który – podobnie jak podstawowe prawa przyrody – jest niezmienny i uświęcony swoją genezą. Ten okres w rozwoju prawnej świadomości K.R. Popper nazywa „naiwnym konwencjonalizmem”. Filozof wyróżnia też etapy „naiwnego monizmu”, w którym nie istnieje rozróżnienie na prawa naturalne i normatywne, a także „naiwny naturalizm”, w którym oba rodzaje praw uważane są za niezmiennie. Są to jednak modele czysto teoretyczne, które prawdopodobnie nigdy nie zaistniały w życiu społecznym.

Przełomowym momentem było przyjęcie koncepcji nazwanej „krytycznym dualizmem”. Człowiek rozumiał, że ludzie mogą modyfikować istniejące normy. Jednak, co podkreśla K.R. Popper, pogląd ten nie zajmował się genezą istniejących norm; nie podważał więc, że rzeczywiście są one pochodzenia boskiego. Ludzie zrozumieli jednak, że istnieje możliwość zmieniania norm i – jeśli istnieje taka konieczność – ich poprawiania.

Aby lepiej zrozumieć ideę tkwiącą w dualizmie, warto przypomnieć główny wątek *Antygony* Sofoklesa⁶ – dzieła powstałego w 442 r. p.n.e. Bohaterką dramatu jest siostra Polinajkesa, który zginął podczas walki o prawo do należnego mu tronu Teb. Nowy władca, wuj Polinajkesa, Kreon uznaje zmarłego za zdrajcę i zakazuje grzebania jego zwłok. Antygona musi podjąć dramatyczną decyzję – podporządkować się woli władcy

⁵ K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Warszawa 2007.

⁶ Sofokles, *Antygona*. [on-line]. [dostęp: 2 kwietnia 2011]. Dostępne w Internecie: <http://www.wolnelektury.pl/katalog/lektura/antygona.html>.

czy pochować brata zgodnie z prawem boskim. Ostatecznie decyduje się na pochówek, za co skazana zostaje przez władcę na śmierć. Sam Kreon musi walczyć z poczuciem winy, które wywołuje w nim podjęta decyzja.

Łatwo dostrzec tutaj te wszystkie elementy, o których była mowa. Prawo dotyczące grzebania zwłok nie jest na pewno, w rozumieniu popperowskim oczywiście, prawem naturalnym – jego złamanie jest fizycznie możliwe, a więc należy do dziedziny prawa normatywnego. Następnie widzimy, że chociaż pochodzenie normy jest boskie, to w mocy człowieka jest je zmieniać, być może ulepszać. Kreon, wprowadzając nowe prawo, może odstraszyć zdrajców, pokazać, czym groził będzie ich czyn. Także Antygona ma możliwość kontestacji istniejącego prawa. Ostatecznie zarówno Kreon, jak i Antygona muszą ponieść odpowiedzialność za decyzje, które zdecydowali się podjąć. Antygona zostaje skazana na śmierć, a Kreon walczy z poczuciem winy. Żadne z nich nie może usprawiedliwić się przymusem. To, co zrobili zależało tylko od nich, od ich poczucia obowiązku.

Pomiędzy tymi postawami: naiwnym konwencjonalizmem i krytycznym dualizmem istnieją też stadia pośrednie. Do najważniejszych z nich Popper zalicza⁷: naturalizm biologiczny, pozytywizm etyczny lub prawny oraz naturalizm psychologiczny lub spirytualistyczny. Zauważa także, że każda z nich mogła służyć zarówno do obrony władzy, jak i obrony przez tę władzę uciskanych. W tym miejscu chciałbym krótko przedstawić każdą z tych teorii, ze względu na fakt, że mają one zwolenników także dzisiaj.

Naturalizm biologiczny to pogląd opierający się na wierze w pewne pozaczasowe prawa natury, z których wyprowadzić można arbitralne prawa moralne i państwowe. Przykładem może być czas pracy czy snu – człowiek może wybrać, ile będzie spał, jednak ze względów biologicznych istnieje pewna minimalna i maksymalna długość snu w ciągu doby. Jak czytamy w *Spoleczeństwie...*, pierwszym naturalistą, który postanowił za jego pomocą bronić władzy silniejszych, był poeta Pindar.⁸ Zgodnie z jego argumentacją prawo silniejszych do postępowania ze słabszymi według własnego uznania pochodzi wprost z natury. Prawa stanowione, które próbują zapewnić ochronę słabym, są sprzeczne z prawem natury.

Pierwszym, który głosił stanowisko przeciwne – o powszechnej równości wszystkich ludzi – był sofista Antyfon. Przeciwstawne naturze są działania sprawiające więcej cierpienia niż można było sprawić, wyrządzające krzywdę tam, gdzie nie trzeba było jej wyrządzić. Nierówność panów i niewolników jest kwestią arbitralną, wynikającą

⁷ K.R. Popper, *op. cit.*, str. 89-96.

⁸ Przypis do tekstów źródłowych Platona [za:] K.R. Popper, *Spoleczeństwo...: Gorgiasz*, 484 b; 488 b; *Prawa*, 690 b, 714 e-715 a, 890 a/b.

z rozróżnienia czynionego przez ludzi. Natura tworzy natomiast wszystkich ludzi równymi, wyposażonymi w każde z naturalnych praw.

Argumentami przeciwko naturalizmowi są: zezwierzęcenie, jeśli będziemy wybierać pewne działania tylko dlatego, że są naturalne (np. jedzenie surowego mięsa zamiast przygotowania posiłków) oraz relatywizm w wartościowaniu poszczególnych praw natury – niektórzy są gotowi głodować w proteście przeciwko ograniczaniu wolności słowa.

Pozytywizm etyczny głosi, że prawem natury są prawa, które aktualnie obowiązują. Nie ma innych praw, niż te, które obowiązują. Takie podejście do prawa jest najczęściej konserwatywne. Obywatele muszą wierzyć, że prawa ustanawiane przez władzę są właściwe, ponieważ żadne inne prawa nie istnieją – nie ma wskaźników, dzięki którym moglibyśmy osądzić, że obecnie istniejące przepisy są niewłaściwe. Humanitaryści pozytywistyczni postulują natomiast, by – skoro wszystkie normy są arbitralne – wybrać na przykład tolerancję.

Naturalizm psychologiczny postuluje wyprowadzalność norm życiowych z natury duchowej i społecznej człowieka. Jest w pewnym stopniu kombinacją pozytywizmu etycznego i naturalizmu. Teorię tę stworzył, jeszcze w okresie, gdy pozostawał pod wpływem Sokratesa, Platon. Tak jak dwie poprzednie służyć może do obrony przywilejów (gdy uznamy, że niektóre jednostki są duchem większe niż inne) lub równości (przy założeniu, że wszystkie jednostki mają równy udział w duchowej wspólnotce). Koncepcję tę możemy odnaleźć także dzisiaj, na przykład w preambule do Konstytucji RP: *„Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka”*.

Istniejący między prawem normatywnym a normami moralnymi dualizm implikuje potrzebę prowadzenia argumentacji na rzecz lub przeciw istniejącym przepisom prawa. Społeczeństwo powinno dążyć do stanowienia praw zgodnych z wyznawanymi zasadami sprawiedliwości. Człowiek, poprzez uczestnictwo w życiu instytucji społecznych, sam kreuje normy rządzące społeczeństwem, w którym funkcjonuje. Odpowiada za to, czy świat, który stworzy, będzie sprawiedliwy. Nie może zasłaniać się ani rzekomym naturalnym pochodzeniem istniejących norm, ani moralnym relatywizmem. Tak też jest w sprawie deportowanych z Francji Romów. Nie możemy rezygnować z oceny wprowadzonych przepisów ani z powodu promowania ich przez legalną władzę, ani z powodu pozornych norm naturalnych, jak chociażby plemienna (narodowa) solidarność. Rozumiejąc w ten sposób cel dalszych rozważań, można zastanowić się nad sprawiedliwością podjętych przez władze francuskie działań.

2. Teoria sprawiedliwości Johna Rawlsa

Pojęcie sprawiedliwości w systemie Rawlsa rozumiane jest jako bezstronność. Sprawiedliwe jest zatem to, co każdy członek społeczności – gdyby odrzucił swoje partykularne interesy – uznałby za sprawiedliwe.⁹ By zbadać co, lub dokładniej, jakie zasady uznane mogą być za sprawiedliwe, filozof zmuszony jest zatem zaprojektować i użyć odpowiedniego eksperymentu myślowego, który nazywa sytuacją początkową (*original position*), a następnie posłużyć się zasadami dedukcji.

Eksperyment zaprojektowany przez Rawlsa wywodzi się z nurtu umowy społecznej. W warunkach sytuacji początkowej mamy do czynienia z równymi wobec siebie jednostkami, które rozważają normy, jakimi powinny kierować się instytucje działające w podstawowej strukturze społecznej.¹⁰ Głównym celem poszczególnych osób biorących udział w dyskusji jest wybranie propozycji, które będą najkorzystniejsze z punktu widzenia ich egoistycznego interesu. Jednostki nie są zatem ani empatyczne, ani zawistne wobec innych jednostek.

Istotnym elementem sytuacji początkowej jest zasłona niewiedzy (*veil of ignorance*). Znajdujące się za nią jednostki nie posiadają informacji o roli, jaką pełnić będą w społeczeństwie. Nie znają zatem swoich dochodów, ustroju, w jakim żyją, płci, stanu zdrowia, umiejętności i zdolności, pochodzenia społecznego itd. Taka sytuacja ma pozwolić na ustalenie zasad sprawiedliwości zgodnych z naczelną ideą sytuacji początkowej, a więc bezstronnych, niezależnych od partykularnego interesu poszczególnych jednostek.

Według Rawlsa społeczeństwo dokonujące wyboru zasad w warunkach sytuacji początkowej zdecyduje się wybrać zestaw dwóch następujących:

1. Każda osoba ma mieć równe prawo do jak najszerszego całościowego systemu równych podstawowych praw i wolności,¹¹ dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich.

⁹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, str. 40-48.

¹⁰ Podstawową strukturą społeczną nazwiemy ogół instytucji społecznych i ekonomicznych, od wpływu których jednostki uczestniczące w społeczeństwie nie mogą się uwolnić. Od struktury społecznej zależą możliwości i aspiracje poszczególnych osób. Do struktury społecznej należeć będzie zatem system ekonomiczny czy konstytucja polityczna. Pojęcie struktury nie odnosi się natomiast do zasad rządzących dowolnymi stowarzyszeniami czy fundacjami. O ile zatem w ramach rozważań nad sprawiedliwością możemy zajmować się problemem zasad rządzących życiem państwowej wspólnoty religijnej, to nie posiadamy narzędzi, które pozwolą oceniać sprawiedliwość wewnętrznych uregulowań kościelnych w państwie, które przestrzega zasady rozdzielenia Kościoła od państwa.

¹¹ Podstawowe wolności określone są przez Rawlsa jako zbiór zamknięty i zawierają: wolność polityczną (prawo do głosowania i do piastowania urzędów publicznych) wraz ze swobodą wypowiedzi i zgromadzeń, wolność sumienia i swoboda myśli, wolność osobista (od opresji psychicznej i naruszeń nietykalności cielesnej), prawo do posiadania własności osobistej oraz ochrona przed arbitralnym aresztowaniem i uwięzieniem.

2. Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone,
 - a. aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie
 - b. aby były związane z dostępnością urzędów i pozycji dla wszystkich w warunkach autentycznej równości szans.

Zasady te stosuje się z uwzględnieniem dwóch reguł pierwszeństwa:

1. [pierwszeństwo wolności] Zasady sprawiedliwości mają być ułożone w porządku leksykograficznym, a zatem podstawowe wolności mogą być ograniczane jedynie w imię wolności. Istnieją dwa przypadki:
 - a. mniejszy zakres wolności musi wzmacniać całościowy system wolności, który jest udziałem wszystkich;
 - b. wolność mniej niż równa musi być do przyjęcia dla tych, którzy mają mniej wolności.
2. [pierwszeństwo sprawiedliwości wobec efektywności i dobrobytu] Druga zasada sprawiedliwości ma w porządku leksykalnym pierwszeństwo wobec zasady efektywności i wobec zasady maksymalizowania sumy korzyści; zasada równych szans ma zaś pierwszeństwo wobec zasady zróżnicowania. Istnieją dwa przypadki:
 - a. nierówność szans musi zwiększać szanse tych, którzy mają mniejsze szanse;
 - b. nadmierna stopa oszczędności musi *per saldo* zmniejszać ciężary tych, którzy to obciążenie biorą na siebie.¹²

Dodatkową trudnością, jaką musimy rozważyć, jest próba zdefiniowania, ukonkretnienia pojęcia „społeczeństwo”. Kwestia ta stanowi problem, ponieważ w omawianym przypadku rozważamy konflikt interesów pomiędzy obywatelami kilku państw, osobami o innym pochodzeniu etnicznym. Rawls, tworząc teorię, może pozwolić sobie na pozostanie na znacznie wyższym poziomie abstrakcji i nie musi konkretyzować, czym tak właściwie jest społeczeństwo.¹³

Konflikt interesów, o którym wspomnieliśmy w poprzednim akapicie jest oczywiście dla każdego społeczeństwa cechą permanentną i dotyczy podziału nadwyżki, która powstała w wyniku wzajemnej kooperacji. W przypadku, gdy do konfliktu dochodzi między jednostkami o różnym pochodzeniu etnicznym, powodów może być jednak więcej.

¹² J. Rawls, *op. cit.*, str. 438-439.

¹³ Wniosek taki wyciągnąć można m.in. z napisanej przez Rawlsa przedmowy do *Teorii sprawiedliwości*. „Moje ambicje związane z tą książką będą w pełni zaspokojone, jeśli pozwoli ona wyraźniej dostrzec zasadnicze cechy strukturalne alternatywnej koncepcji sprawiedliwości, jaka zawiera się *implicite* w tradycji umowy społecznej, i wskaże drogę dalszego jej rozwijania”, tamże, str. 21 oraz z fragmentów §2 – *Przedmiot sprawiedliwości* „Będę usatysfakcjonowany, jeśli możliwe okaże się sformułowanie rozsądnej koncepcji sprawiedliwości dla podstawowej struktury społeczeństwa, pojmowanego na razie jako zamknięty system odizolowany od innych społeczeństw”, tamże str. 36.

Wspomnieć wystarczy o konfliktogennym zachwianiu wzajemnego zaufania kooperujących jednostek w oparciu o istniejące stereotypy, uprzedzenia itp. (np. „*Romowie kradną i nie chcą pracować, więc świadczenia z opieki społecznej po prostu się im nie należą*”). Konflikty społeczne powodować mogą też rzeczywiste różnice kulturowe i akceptowane normy społeczne między członkami społeczeństwa.

Powróćmy do głównego nurtu wywodu. Na podstawie własnych intuicji i zarysu zasad, które przedstawia Rawls dla ustalania zasad sprawiedliwego prawa narodów¹⁴, chciałbym zaproponować kilka sposobów rozwiązania naszego problemu. Zasady sprawiedliwości w relacjach między członkami różnych grup etnicznych zamieszkujących jedno państwo można ustalić, zakładając, że:

- w sytuacji pierwotnej ustala się normy uniwersalne, zaś wprowadzenie granic – więc także bezpośrednio państw – jest arbitralną decyzją obywateli, którą poddaje się pod osąd ustalonych w sytuacji pierwotnej norm. Jednostki będące za zasłoną niewiedzy nie mogą określić, jakiej będą narodowości, jeśli zdecydują, że istnienie państw (granic) jest sprawiedliwe,
- w sytuacji pierwotnej zasady sprawiedliwości ustalają mieszkańcy poszczególnych państw. Przez mieszkańców będziemy rozumieć w tym wypadku nie tylko obywateli, ale także imigrantów, których życie mogłoby zmusić do zamieszkania w danym państwie. Wariant ten podobny jest do poprzedniego. Istotną różnicą jest jednak uznanie granic za fakt „naturalny”, niepoddawalny sądom moralnym.
- w sytuacji pierwotnej zasady sprawiedliwości ustalają obywatele poszczególnych państw. Imigranci muszą zaakceptować umowę społeczną ustaloną przez pełnoprawnych mieszkańców danego państwa.

Za ostatnią z wymienionych możliwości mógłby przemawiać fakt ograniczenia teorii Rawlsa jedynie do instytucji działających w podstawowej strukturze społecznej. Argumentacja w takim wypadku mogłaby wyglądać następująco: przynależność do państwa, w którym jednostka się urodziła, jest obowiązkowa, zatem pojęcie podstawowej struktury społecznej będzie obejmowało swoim zasięgiem normy działające w ojczyźnie jednostki. Decyzję o imigracji każdy obywatel musi podjąć jednak samodzielnie, samodzielnie może wybrać także kraj, do którego będzie chciał się przenieść. Widzimy więc, że w tym przypadku kwestia obejmowania przez podstawową strukturę społeczną norm państwa przyjmującego może być znacznie bardziej wątpliwa. W dalszej części naszego rozumowania postaram się rozwiać te wątpliwości i pokazać, że normy państwa

¹⁴ Rawls proponuje, by zasady polityczne, rządzące stosunkami międzynarodowymi, zostały wybrane przez znajdujących się za zasłoną niewiedzy reprezentantów poszczególnych państw już po wyborze przez poszczególne społeczeństwa rządzących nimi zasad sprawiedliwości. Patrz: J. Rawls, *op.cit.*, str. 541-548.

przyjmującego stanowią część podstawowej struktury społecznej. Udowodnienie tej inkluzji będzie tożsame z uznaniem za możliwą do zastosowania propozycji drugiej. Będzie tak, ponieważ jednostki w sytuacji pierwotnej mają prawo do wyznaczenia zasad obowiązujących w strukturze podstawowej społeczeństwa, a pokazaliśmy, że normy prawne państwa przyjmującego są częścią struktury podstawowej.

Za włączeniem do struktury podstawowej zasad sprawiedliwości i praw obowiązujących w państwie przyjmującym przemawia fundamentalna rola ochrony podstawowych wolności jednostki. Uznać trzeba prawo jednostki do ochrony tych praw. Przypomnijmy, że celem każdej z jednostek jest zapewnienie jak najkorzystniejszej sytuacji życiowej dla niej samej. Jedną z niewiadomych za zasłoną niewiedzy jest ustrój polityczny, w jakim jednostki będą później musiały żyć. W przypadku rządów tyrańskich czy innych obiektywnych okoliczności uniemożliwiających ich realizację jednostka, chroniąc swoje podstawowe wolności ma prawo do imigracji. Co za tym idzie zobowiązana jest przestrzegać praw i zasad sprawiedliwości obowiązujących w państwie przyjmującym. Zasady te mają charakter powszechny, a więc należą do podstawowej struktury także w przypadku imigrantów.

Zastanówmy się jeszcze, czy rzeczywiście jednostka, której podstawowe wolności są zagrożone, ma prawo do imigracji. Sądzę, że uprawnione jest uznanie grupy biorącej udział w sytuacji pierwotnej za suwerena mającego pełne prawo do ustalenia norm dotyczących pojęcia sprawiedliwości w społeczeństwie (państwie). Nietrudno wyobrazić sobie, że mające pełną suwerenność i starające się chronić swoje interesy jednostki dążyć będą do wykształcenia swoistej „polityki zagranicznej”.

Kierujące się stosowaną przez Rawlsa¹⁵ zasadą maksyminu¹⁶, jednostki obawiać będą się sytuacji, w której pomimo wyboru optymalnych zasad sprawiedliwości przyjdzie

¹⁵ O zastosowaniu przez J. Rawlsa zasady maksyminowej m.in. w artykule K.J. Arrow, *Some Ordinalist-Utilitarian Notes on Rawls's Theory of Justice by John Rawls* opublikowanym w "The Journal of Philosophy" Vol. 70, No. 9 (10 maja 1973), str. 249-252.

¹⁶ Reguła maksyminowa odnosi się do problemu wyboru w wynikach niepewności. Nasze preferencje wobec różnych alternatyw szeregujemy wobec najgorszego wyniku, jaki dać nam może wybór poszczególnych opcji. Przykład: mamy do wyboru dwie koperty z banknotami: w pierwszej znajdują się banknoty 10, 20 i 200-złotowe, natomiast w drugiej 20, 50 i 100-złotowe. Naszą własnością stanie się losowy banknot z wybranej koperty. Stosując regułę maksyminową wybierzemy kopertę zawierającą banknoty 20, 50 i 100-złotowe. Dzięki temu możemy mieć pewność, że nawet w przypadku skrajnego braku szczęścia nasza sytuacja nie będzie gorsza niż w przypadku wybrania innych możliwości. Intuicyjnie reguła maksyminowa wybierana będzie w przypadkach, gdy najważniejsze z punktu widzenia podejmującego wybór jest osiągnięcie pewnej minimalnej korzyści – maksymalizacja potencjalnego zysku ma znacznie mniejsze znaczenie. Wyobraźmy sobie, że Jaś wybiera się na urodziny do Małgosi. Marzeniem Małgosi jest otrzymanie pluszowego misia za 15 złotych. Jaś kocha Małgosię i bardzo chciałby spełnić jej marzenie. Rodzice Jasia co miesiąc wypłacają mu kieszonkowe według powyższej zasady dwóch kopert. W takich warunkach Jasio zastosuje regułę maksyminową i wybierze kopertę zawierającą 20, 50 i 100 złotych. Wie, że gdyby zaryzykował

im żyć w niesprawiedliwie urządzonym społeczeństwie. By zminimalizować to zagrożenie, przedstawiciele poszczególnych społeczeństw, uzgadniając między sobą prawo narodów, zgadzają się na wzajemne uznanie prawa do emigracji w przypadku poważnego zagrożenia podstawowych wolności poszczególnych jednostek.

Warto zwrócić uwagę, że z założenia o sytuacji początkowej wynika, że imigranci podczas ustalania zasad sprawiedliwości w państwach przyjmujących również znajdować będą się za zasłoną niewiedzy. Jednostki nie wiedzą więc, czy będą imigrantami czy autochtonami ani jaki będzie stosunek poszczególnych grup do siebie. Możemy uznać zatem, że sytuacja, w której obecnie się znajdujemy, jest analogiczna do sytuacji przedstawionej w drugiej możliwości – zasady sprawiedliwości obowiązujące w poszczególnych społeczeństwach ustalane są podczas sytuacji pierwotnej za zasłoną niewiedzy zarówno przez obywateli państwa, jak i imigrantów, którym w owym państwie przyjdzie żyć.

Przejdę teraz do uzasadnienia, dlaczego powinniśmy odrzucić w naszych rozważaniach pierwszą z przedstawionych możliwości. Po pierwsze zauważmy, że wszystkie sądy dotyczące sprawiedliwości formułować będziemy wobec prawa obowiązującego w świecie, w którym granice są pewnym faktem społecznym. Łatwo pokazać, że chociaż pewne działania uznane zostałyby za niesprawiedliwe w warunkach abstrakcyjnej rawlsowskiej sytuacji pierwotnej, to nie będą naruszały żadnej z zasad sprawiedliwości w rzeczywistych warunkach współczesnego świata.

Rozważmy problem wolnego przepływu osób. Argumentować możemy, że w warunkach rawlsowskiej sytuacji pierwotnej zakaz przepływu osób godzić będzie w zasadę dyferencji – jednostki najgorzej sytuowane nie będą mogły przemieszczać się, by znaleźć lepsze warunki płacowe i poprawić swoją sytuację. Zastanówmy się, co stałoby się, gdyby jedno z państw, kierując się rawlsowskimi wytycznymi, zdecydowało się zastosować tak ustanowioną normę sprawiedliwości w obecnej sytuacji społeczno-politycznej. Można spodziewać się, że w takiej sytuacji – ze względu na pojawienie się nagle bardzo dużego popytu na rynku pracy – nie tylko nie poprawiłyby się warunki życia najgorzej sytuowanych, ale także pogorszyłyby się sytuacja obywateli tego „supersprawiedliwego” państwa. Ponadto ze względu na brak znajomości języków, kultury i lokalnych uwarunkowań próbujący poprawić swój los mieszkańcy Trzeciego Świata staliby się łatwym celem dla oszustów. Widzimy więc, że bezpośrednio zastosowanie zasad sprawiedliwości w rzeczywistych warunkach nie musi czynić świata bardziej sprawiedliwym.

Podobna argumentacja musiała stać za realizowaną w praktyce przez wiele państw polityką selektywnego otwarcia granic. Były kraje kolonialne (na przykład Francja) znacznie chętniej zgadzają się na imigrację osób z tych państw, które były od nich zależne.

i wybrał pierwszą kopertę (10, 20 i 200 złotych) mógłby dostać kieszonkowe niewystarczające na kupno misia i na zawsze straciłby serce Małgosi.

Część państw otwiera granice tylko dla potrzebnych na rynku pracy fachowców, wierząc, że nie będą oni stanowili obciążenia dla pomocy społecznej. Także Polska stara się ułatwiać powroty do kraju osobom, które mają polskie korzenie i mieszkają w państwach byłego Związku Radzieckiego. Wprowadzono „karty Polaka”, upraszcza się ruch w strefie przygranicznej, pojawiają się także pomysły, by imigranci ze Wschodu¹⁷ stali się receptą na problemy demograficzne.

Najbardziej znanym przykładem selektywnego otwarcia na imigrantów są Stany Zjednoczone. Każdy zainteresowany może wziąć udział w losowaniu tzw. „zielonych kart”, które pozwalają na legalne zamieszkanie i podjęcie pracy na terenie USA. I chociaż Stany Zjednoczone starają się zapobiegać napływowi nielegalnych imigrantów – głównie z krajów latynoskich – wydając miliony dolarów na coraz lepsze zabezpieczenie granicy, to także większość nielegalnych imigrantów, którym uda się przekroczyć granicę, może liczyć na pracę, a z czasem na legalizację pobytu. Społeczność latynoska w Stanach staje się coraz bardziej znaczącą siłą polityczną.

Chociaż praktyki te poddawane są często ostrej krytyce (szczególnie dotyczy to prowadzącego do śmierci setek imigrantów szczelnego zamykania granic czy otwierania granic tylko dla osób z wykształceniem wyższym), to z pewnością dają korzyści zarówno państwom przyjmującym, jak i szczęśliwcom, którzy uzyskują zgodę na przyjazd.

Powyższe rozumowanie skłania nas do rozważenia drugiej możliwości, jako najbardziej zbliżonej realiami do świata, w którym przyjdzie nam stosować wypracowane zasady sprawiedliwości. Pokazałem, że wnioski wobec obowiązujących norm, które wyciągniemy nie będą musiały być identyczne z normami, które powstałyby w warunkach sytuacji pierwotnej. Rozważając decyzję o deportacji Romów z Francji, analizować będziemy zatem nie to, jaka decyzja zostałaby podjęta w abstrakcyjnej sytuacji pierwotnej, ale czy wprowadzona sytuacja będzie bardziej/mniej sprawiedliwa (Pareto-sprawiedliwa¹⁸), niż była przed zastosowaniem prawa.

Zdefiniujmy Pareto-sprawiedliwość. Zmianę nazwiemy Pareto-sprawiedliwą, jeśli przynajmniej jeden z faktów społecznych przestanie łamać zasady sprawiedliwości Rawlsa i żaden inny nie zacznie ich łamać. Sytuację nazwiemy bardziej sprawiedliwą, jeśli będzie Pareto-sprawiedliwą. Sytuację nazwiemy mniej sprawiedliwą, jeśli złamaniu zasad sprawiedliwości Rawlsa nie będzie towarzyszyć poprawa ich przestrzegania

¹⁷ A. Kaczorowski. *Ściągajmy Polaków ze Wschodu*, „Magazyn Europa” – dodatek do tygodnika „Newsweek Polska”, 3/2010. Dostępne online: <http://newsweek.pl/artykuly/sekcje/Europa/ściągajmy-polakow-ze-wschodu,54525,1>.

¹⁸ Optimum w sensie Pareto tradycyjnie odnosi się do problemu wyboru ekonomicznego. Oznacza taki podział dóbr między kilkoma podmiotami, w którym nie można poprawić sytuacji jednego z podmiotów bez pogarszania sytuacji któregośkolwiek innego podmiotu. W niniejszej pracy w intuicyjny sposób rozszerzam optimum w sensie Pareto na kwestie sprawiedliwości.

w żadnym innym obszarze. Zdefiniowanie bilansu decyzji, które w niektórych sytuacjach wcielają w życie wnioski płynące z zasad sprawiedliwości, a w innych prowadzą do ich złamania, jest znacznie trudniejsze, dlatego, jeśli będzie to tylko możliwe, nie będziemy zajmować się tym problemem w naszych rozważaniach.

Teoretycznie może się wydawać, że przepisy nakazujące deportacje wprowadzone zostały w celu ochrony podstawowych wolności pozostałych mieszkańców Francji. Za najbardziej prawdopodobne można uznać naruszenie zasady prawa do prywatnej własności i nietykalności osobistej. Tylko one z katalogu wolności podstawowych zagrożone są przez pospolitą przestępczość. Bliżej przyjrzymy się temu założeniu w kolejnych akapitach. Brak związku pomiędzy obecnością imigrantów pochodzenia romskiego a prawami politycznymi obywateli Francji wydaje się oczywisty i nie wymagający dodatkowych wyjaśnień.

Rozważmy ochronę prawa do prywatnej własności: na pierwszy rzut oka można sądzić, że jej ochrona usprawiedliwiłaby deportację wszystkich złodziei. Jednak bycie złodziejem czy szerszej przestępcą nie zostało uwzględnione w stworzonym przez nas katalogu cech, od których zależy zastosowanie omawianych przepisów prawa. Podążanie za stereotypem i posądzanie wszystkich Romów o przestępcze skłonności na podstawie przynależności etnicznej byłoby z pewnością krzywdzące. Deportacje grup etnicznych nie powinny być narzędziem państwowej walki z łamaniem prawa. Ochrona wolności obywateli francuskich przed kradzieżami (ochrona prawa własności) nie może być więc usprawiedliwieniem wprowadzonych zasad. Dla porządku zauważmy także, że przeciwny przypadek – a więc deportacja przestępców – naruszałaby prawa obywateli kraju ich pochodzenia, do którego zostaliby odesłani. Deportacja Romów z Francji nie może być więc tłumaczona ochroną wolności gwarantowanych przez pierwszą zasadę sprawiedliwości.

Analizę zastosowania drugiej zasady zaczniemy od spostrzeżenia, iż obecność lub nieobecność mniejszości romskiej nie ma żadnego wpływu na dostęp pozostałych mieszkańców Francji do stanowisk i urzędów w warunkach autentycznej równości szans. Zwróćmy uwagę, że gwarantowane w Unii Europejskiej prawo do udziału mieszkańców danego terytorium, niezależnie od obywatelstwa, w wyborach lokalnych i do Parlamentu Europejskiego ma za zadanie wyeliminowanie nierówności, których doświadczyć mieliby Romowie.

Wywód zakończymy, analizując, w którym z przypadków nierówności społeczne i ekonomiczne będą ułożone z największą korzyścią dla najbardziej pokrzywdzonych. Ze względu na pochodzenie możemy wyróżnić dwie upośledzone grupy, które bezpośrednio będą na siebie oddziaływać: imigrantów i wykluczonych, żyjących w ubóstwie rodowitych Francuzów. Obecność imigrantów z pewnością będzie miała wpływ na rynek pracy czy możliwości finansowania przez państwo różnego rodzaju form pomocy

społecznej. Sądę jednak, że przyjęta wcześniej definicja społeczeństwa (wszyscy potencjalni mieszkańcy obszaru, na którym obowiązywać będą normy) uprawnia nas do postawienia tezy, że państwo przyjmujące (Francja) powinno w tym wypadku co najmniej wyrazić zgodę na pobyt na terytorium kraju i zaangażowanie środków wspomagających asymilację przybyłych. Dyskusyjne może okazać się użycie pasywnych instrumentów polityki społecznej (zasiłki etc.). Jednocześnie imigranci – beneficjenci tego typu programu – nie znajdą się dzięki niemu na lepszej pozycji niż ta, którą zajmowali dotychczas Francuzi (którzy od początku znali język, kulturę kraju etc.). Widzimy więc, że nawet tak zarysowany program minimum, dotyczący być może bardziej zapewnienia autentycznej równości szans niż zasypywania różnic społeczno-ekonomicznych, dowodzić będzie, że deportacje z punktu widzenia teorii Rawlsa uznać należy za niesprawiedliwe. Pomyślmy tylko, do jakich wniosków moglibyśmy dojść przy założeniu, że aktywnym zawodowo¹⁹, lecz mimo to bezrobotnym Romom należą się świadczenia socjalne.

W kontekście teorii sprawiedliwości Rawlsa warto wspomnieć jeszcze o dwóch kwestiach, które nie miały bezpośredniego związku z przedstawioną argumentacją. Po pierwsze warto zauważyć, że żaden z Romów nie ma prawa zrzec się posiadanego uprawnienia do imigracji w zamian za wypłacane przez rząd francuski odszkodowanie. Zabrania tego bezwzględny priorytet zasad ochrony wolności. Drugą kwestią wartą poruszenia są badania prowadzone przez liberalnych ekonomistów,²⁰ które dowodzą, że redukcja ograniczeń istniejących na granicach prowadzi do wzrostu wydajności światowej gospodarki. Można przypuszczać, że korzyści te zgodne są z zasadą dyferencji, jednak kwestie te wykraczają poza zakres niniejszej pracy.

3. Teoria sprawiedliwości Roberta Nozicka

Alternatywną koncepcję sprawiedliwego społeczeństwa przedstawił amerykański filozof Robert Nozick. W wydanej w 1974 r. – trzy lata po ogłoszeniu teorii sprawiedliwości przez Rawlsa – książce *Anarchia, państwo, utopia* krytykuje model sprawiedliwości redystrybucyjnej, opartej na systemie preferencji wobec najgorzej sytuowanych, i przedstawia jednocześnie własny: rządzącą się trzema zasadami teorię uprawnień.²¹ Kolejno głoszą one, że:

¹⁹ Warto przypomnieć, że do kategorii osób aktywnych zawodowo zalicza się osoby wykonujące pracę zarobkową, bezpłatnie pomagające w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej oraz osoby poszukujące pracy i zdolne do jej podjęcia (a więc także osoby bezrobotne).

²⁰ Zobacz m.in. Chang H.F., *The Economics of International Labor Migration and the Case for Global Distributive Justice in Liberal Political Theory* (2007), Scholarship at Penn Law, Paper 159.

²¹ R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, Warszawa 2010, str. 183.

1. Osoba, która nabywa udział w sposób zgodny z zasadą sprawiedliwości nabywania, jest uprawniona do posiadania tego udziału.
2. Osoba, która w sposób zgodny z zasadą sprawiedliwości transferu nabywa udział od kogoś, kto jest uprawniony do posiadania tego udziału, jest uprawniona do posiadania tego udziału.
3. Nikt nie jest uprawniony do posiadania udziału z wyjątkiem tych, którzy weszli w jego posiadanie na mocy (wielokrotnego) zastosowania zasad 1 i 2.

Zasada sprawiedliwego nabywania, do której odwołują się reguły, definiuje się następująco: „A jest uprawniony do X, jeśli nikt inny nie jest uprawniony do X i jeśli nabywając X, A nie pogarsza niczyjej sytuacji (chyba że w znaczeniu konkurencyjności, w jakim nikt nie może korzystać z zasobów, które przywłaszczył A, a A może ich używać dla własnej korzyści na rynku rządzonym zasadą konkurencji)”, zaś zasadę sprawiedliwego transferu określić można następująco: „Transfer od A do B jest sprawiedliwy, jeśli zarówno A, jak i B zgadzają się na ten transfer i żadne z nich nie dokonuje go pod przymusem”.

Intuicja podpowiadać może zastosowanie w naszym przypadku pierwszej zasady. Naród francuski – jako uprawniony do posiadania terenu Francji – ma prawo do dysponowania nim, w tym deportacji wybranej w dowolny sposób grupy ludności – w szczególności imigrantów pochodzenia romskiego. Wątpliwości budzić może fakt europejskiego obywatelstwa imigrantów. Francuzi – wyrażając za pośrednictwem władz zgodę na akcesję do Unii Europejskiej Rumunii i Bułgarii – zgodzili się dobrowolnie na dostęp obywateli tych państw do swojego terytorium w zamian za pewne korzyści, które odnieśli dzięki przystąpieniu Rumunii i Bułgarii do wspólnoty europejskiej. Ze względu na kontrowersje prawne wokół tego zagadnienia²² postaramy znaleźć się inny, być może silniejszy argument.

Uzasadnione wydaje się zastosowanie trzeciej zasady. Ludność romska była w dziejach Francji wielokrotnie poddawana represjom – w tym bezprawnym konfiskatom majątku i wypędzeniom. Już w 1561 r. władca Francji Karol IX nakazał wypędzić Cyganów. Na niepokornych czekały kary cielesne i kilkuletnia przymusowa służba na galerach. Potem Romowie padali ofiarą niesprawiedliwych praw i pospolitych, masowych przestępstw jeszcze wielokrotnie.²³ W związku z zawłaszczeniem własności zgodnie z trzecią zasadą Romom należy się więc ogromne odszkodowanie, które mogłoby usprawiedliwiać zarówno pobyt Romów we Francji, jak i korzystanie przez nich ze świadczeń socjalnych.

²² Rozwinięte w opracowaniu Michała Wiącka w niniejszym tomie.

²³ O losach Romów w Europie, z wyraźnym uwzględnieniem wątku francuskiego, można przeczytać m.in. w książce Angusa Frasera *Dzieje cyganów* (Warszawa 2001), informacja o decyzji Karola IX: tamże, str. 84.

Pewne wątpliwości budzić może fakt obciążania Republiki Francuskiej długami Monarchii. Argumentem będzie tu zarówno brak wpływu ludu na krzywdzące Romów decyzje władców, jak i zbrojne próby zmiany ustroju, które Francuzi w historii podejmowali. Sądzę jednak, że nie powinniśmy przyjmować tego argumentu i to nie tylko dlatego, że podobne przypadki znajdziemy najpewniej także w historii Francji republikańskiej. Lud bowiem symbolicznie staje się suwerenem podczas rewolucji francuskiej. Dowódcy decydują się na naprawienie krzywd Francuzów, a jednocześnie nie zajmują się krzywdami Romów. To zaś w jawny sposób czyniłoby pretensje Romów o odszkodowanie słusznymi.

Warto zauważyć, że zgodnie z teorią Nozicka świadczenia wypłacane z kasy państwa, jak na przykład środki przeznaczone na pomoc społeczną, mogą nie przysługiwać natomiast części obywateli francuskich.

Analiza przedstawionych faktów historycznych połączona z praktycznym zastosowaniem trzeciej zasady pozwala stwierdzić, że deportacje Romów z Francji zgodnie z teorią Nozicka również są niesprawiedliwe. Wnioski, które zostały wyciągnięte są jednak słabsze od tych dotyczących teorii sprawiedliwości Rawlsa, ponieważ odnoszą się jedynie do konkretnego przypadku – deportacji Romów z Francji – i nie dają się łatwo rozszerzyć na ogólny problem deportacji mniejszości etnicznych.

By nasz wywód był pełny warto, przez analogię z rozważaniami dotyczącymi teorii Rawlsa, zastanowić się co, z wypłacanymi przez rząd francuski zapomogami-odszkodowaniami dla osób dobrowolnie zgadzających się na opuszczenie Francji. W świetle teorii Nozicka przyjęcie takich świadczeń przez Romów nie będzie łamało zasad sprawiedliwości pod warunkiem rzeczywistej dobrowolności działania ze strony zainteresowanych Romów. Każda jednostka jest bowiem uprawniona do zarządzania swoimi prawami, w tym sprzedaży za niewielką cenę (kilkuset euro) posiadanej zgody na przebywanie na terytorium Francji. W tym miejscu ujawnia się duża rozbieżność między oboma istniejącymi teoriami.

Podsumowanie

Chociaż obie teorie – Rawlsa i Nozicka – zbudowane są na zupełnie innych wartościach i ideach to prowadzą do tego samego wniosku końcowego. W przypadku teorii Rawlsa decydująca okazuje się zasada nakazująca dążyć do ustanowienia najlepszej sytuacji dla osób najbardziej upośledzonych, zaś u Nozicka najważniejsze jest prawo do odszkodowania za złamanie trzeciej zasady sprawiedliwości. Przeprowadzona analiza stanowi silny filozoficzny argument przeciwko kontynuowaniu prowadzonego przez rząd francuski procesu deportacji imigrantów romskich do krajów pochodzenia.

Bibliografia:

CHANG, Howard F., *The Economics of International Labor Migration and the Case for Global Distributive Justice in Liberal Political Theory* (2007), Scholarship at Penn Law, Paper 159.

CHANG, Howard F., *The Immigration Paradox: Poverty, Distributive Justice, and Liberal Egalitarianism* (2003), Scholarship at Penn Law, Paper 22.

HUDSON, James L., *The Philosophy of Immigration*, [w:] "The Journal of Libertarian Studies", Vol. VIII, No. 1 (Winter 1986)

KING, Jackie, *Justice And Refugee Policy: The Debate On Refugees And Open Borders* [on-line], [dostęp: 20 lipca 2011]. Dostępne w Internecie: apsa2000.anu.edu.au/confpapers/king.rtf

NOZICK, Robert, *Anarchia, państwo i utopia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.

POPPER, Karl R., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Wydanie 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

RAWLS, John, *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

SEGLOW, Jonathan, *The Ethics of Immigration*, [w:] "Political Studies Review", 2005, VOL 3, s. 317–334

SZYSZKOWSKA, Maria, *Teorie prawa natury*. [w:] „Racjonalista” [on-line]. [dostęp: 10 kwietnia 2011]. Dostępne w Internecie: <<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2716>>.

TODEA, Diana V., *Libertarianism and immigration*, [w:] Libertarian Papers vol. 2, art. no. 30 (2010)

Rawls vs Nozick: is the expulsion of Roma fair?

Started in August 2010, Gypsy deportation from France provoked moral resentment in Europe. Rightly? For answer to this question we should search in 20th century justice theory – John Rawl’s redistribution justice theory – and non-negotiable property rights – Robert Nozick’s theory.

The starting point for reflections is the presentation of natural and normative law theory evolution. The article considers naive conventionalism, naive monism, naive naturalism, critical dualism, biological naturalism, ethical or juridical positivism and psychological or spiritual naturalism.

Both justice theories indicate that France’s decision was unfair. Rawl’s theory extended by rules for conflict between a small number of society members shows a contradiction between France’s decision and the second principle of justice. Furthermore, “Pareto-justice”, a term introduced in the article, allows us to solve problems in a non-ideal society (a kind of society where a lot of rules are not justice).

The deportation is not legal under Nozick’s theory either. For hundreds of years Gypsy persecutions give rights to just compensation (according to the principle of rectification of injustice). The Gypsy deportation was against just compensation.

